

Laburzyści oskarżani o niereprezentowanie eurosceptyków

9 czerwca 2016

Mimo niekorzystnych sondaży, brytyjski premier David Cameron dalej próbuje zniechęcić społeczeństwo do głosowania za wyjściem z Unii Europejskiej. Tym razem sprzeciwił się członkostwo Turcji w tej organizacji.

Lider brytyjskich konserwatystów w wywiadzie udzielonym telewizji Sky News stwierdził, że nie ma możliwości, aby w najbliższych dekadach Turcja dołączyła do Unii Europejskiej, ponieważ od rozpoczęcia rozmów na ten temat w 1987 roku zamknięto jedynie jeden z trzydziestu pięciu rozdziałów traktatu akcesyjnego. Zdaniem Camerona w tym tempie Turcy skończą negocjacje w roku 3000. Brytyjski premier dodał przy tym, że każde państwo miałoby w tej sprawie prawo weta, z którego skorzystałaby Wielka Brytania.

Cameron w ostatnim czasie zaserwował Brytyjczykom wiele obietnic dotyczących zmiany charakteru członkostwa tego państwa w UE, natomiast w poniedziałek wystąpił w tej sprawie wspólnie z przedstawicielami pozostałych dwóch największych partii, a więc Partii Pracy i Liberalnych Demokratów.

Ostatnie trzy sondaże dotyczące tzw. Brexitu wskazują jednak na przewagę zwolenników opuszczenia unijnych struktur. Według poszczególnych badań opinii społecznej, przeciwnicy UE wygrywają w stosunkach 53:47, 45:41 i 43:41 proc.

Brytyjska Partia Pracy jest krytykowana przez część swoich zwolenników, ponieważ nie popiera wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Według sondaży, blisko grupa wyborców laburzystów opowiada się za Brexitem, o którym zdecyduje w referendum już pod koniec czerwca.

Negatywną opinię na temat polityki Partii Pracy wygłosił były minister ds. biznesu Nigel Griffiths, który w ramach inicjatywy „Labour G0” wspiera zwolenników opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię. Twierdzi on, że miliony wyborców laburzystów uważa, iż to działania Brukseli doprowadziły do likwidacji brytyjskiego sektora hutniczego, a także stopniowej degradacji rolnictwa oraz rybołówstwa. W czasie, gdy rządowi brakuje pieniędzy na szkoły i infrastrukturę drogową, Brytyjczycy mają wpłacać do unijnego budżetu blisko 10 mld euro rocznie, zaś w zamian uzyskują oni coraz gorsze warunki pracy, cięcia płac i podejrzane umowy w stylu porozumienia TTIP.

Według jednego z ostatnich sondaży, blisko 40 proc. wyborców brytyjskiej lewicy opowiada się za Brexitem, tymczasem zdecydowana większość z 232 posłów Partii Pracy opowiada się za pozostaniem Wielkiej Brytanii w unijnych strukturach. Griffiths twierdzi natomiast, że Brexit w świetle badań opinii publicznej powinien cieszyć się poparciem 92 parlamentarzystów laburzystów.

Tymczasem w poniedziałek na wspólnej konferencji liderów największych partii politycznych pojawiła się Harriet Harman. Posłanka Partii Pracy, wraz z premierem Davidem Cameronem oraz liderem Liberalnych Demokratów Timem Farronem, ogłosiła ponadpartyjny sojusz przeciwko Brexitowi.

Na podstawie: independent.co.uk, psz.pl, rp.pl

Źródło: Autonom.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net